

10 gr.

# ALC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 26 A

Warszawa, wtorek 25 stycznia 1938 r.

Rok XIII

# Zabierzcie z Polski żydów!

Sensacyjne wystąpienie referenta budżetu Min. Spr. Wewn.  
w komisji budżetowej Sejmu

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wywołuje co roku w sejmowej komisji budżetowej bardzo obszerną dyskusję. Również i w tym roku już przed rozpoczęciem poniedziałkowego posiedzenia zapisało się do głosów 25 posłów.

Niesłychanie znamienne było wystąpienie referenta budżetu Min. Spraw Wewn., posła Wojciechowskiego, który w tym swoim oficjalnym charakterze nie mógł nie stwierdzić, że emigracja żydów z Polski i pozabawienie znacznej części żydów obywatelstwa polskiego jest nakazem chwili.

## ŻYDZI MUSZĄ PAMIĘTAĆ

Jeżeli chodzi o stosunek młodzieży do kwestii żydowskiej — mówi pos. Wojciechowski — to oczywiście rząd polski musi stosować represje przeciw tym, którzy przekraczają dozwolone granice walki politycznej z żydami, ale żydzi muszą pamiętać, że ani rząd polski, ani społeczeństwo nigdy nie może zapomnieć o tym, że te wybryki są popełniane przez nasze dzieci, naszą krew i naszą nadzieję. Mimo wszelkie potępienia i represje młode pokolenie jest i będzie zawsze bliskie naszemu sercu.

## „SZKODA HOWORYTY”

Bardzo obszernie mówił referent o kwestii ukraińskiej. Najistotniejszym warunkiem szczerego współżycia polsko - ukraińskiego jest jasne stwierdzenie ze strony ukraińskiej, że stoją na gruncie państwowości polskiej i bezwzględnej przynależności ziem południowo-wschodnich do Polski oraz lojalne i szczerze postępowanie, zgodne z tym twierdzeniem. Na wszelkie próby połowicznej zgody, czy nieszczerzej normalizacji, odpowiadamy słowami Chmielnickiego: „Szkoła howoryty”.

## ZABIERZCIE Z POLSKI ŻYDÓW!

Dzisiejsze wielkie zaognienie kwestii żydowskiej w Polsce spowodowane jest nie tylko prądami antysemitycznymi, idącymi przez Europę, nie tylko zaostrożną walką ekonomiczną, nie tylko udziałem żydów w akcji komunistycznej, ale przede wszystkim nadmierną ilością żydów w Polsce. Problem emigracji jest najkapatelniejszym problemem w Polsce. Nadmiar żydów, spowodowany napływem powojennym, nie może być uważany za kwestię, którą Polska powinna załatwić własnymi środkami. Obywatelstwo polskie, jakie im nadano trzeba traktować jako czasowe. Dziś, kiedy dusimy się

sami we własnym kraju, musimy gościnność wypowiedzieć i wołać na cały świat, do bogatych społeczeństw, a przede wszystkim do Anglii: „Zabierzcie z Polski żydów, którzy tu przyszli z Rosji, jako czasowi goście, a których my dłużej żywić nie możemy”. Referent zwraca się do ministra spraw zagranicznych i

ministra przemysłu i handlu, aby przy zawieraniu traktatów na import do Polski z krajów mających tereny emigracyjne, stawiali klauzulę zapewniającą emigrację na te tereny żydom z Polski.

**STRAJK SIERPNIOWY**  
Mówiąc z kolei o strajku chłopów z lata ubiegłego roku, zaznacza referent, że strajk ten miał charakter wybitnie polityczny. Będem było, że w akcji, której nie doceniono, nie starano się przeciwdziałać od początku. Represje przyszły za późno. Przelała krew polska, późniejsze nabyte ostrze wystąpienia policji, to nie są zjawiska dodatnie w naszym życiu państwowym. Trzeba też kategorycznie zaprzeczyć twierdzeniom, jakoby ruch strajkowy chłopów miał charakter komunistyczny. Przeczu temu linia obecnej działalności Stronnictwa Ludowego, szczególnie w jego starszym odłamie. Cała koncepcja walki, którą prowadzi Stronictwo Ludowe, zdaje się być oparta na prośbie wszystkich, którzy na dążeniu do uobywatelnienia chłopów.

**SZELA PONURY CZY WSPANIAŁY?**  
W dyskusji przemawiało na

przepełnionym posiedzeniu kilku posłów; m. in. pos. Krzeczunowicz, który również poruszył zagadnienie, które nazwał najdrażliwszym, to jest wypadki sierpniowe:

„Rządzić to znaczy przewidywać — mówi p. Krzeczunowicz. — A sam p. premier przyznał, że

po tych smutnych zdarzeniach nastąpiło usunięcie szeregu starostów, wśród których znaleźli się tacy, którzy podczas wypadków sierpniowych najlepiej spełnili swoje zadanie. Ten fakt przyczynił się do osłabienia autorytetu władz i zdezorientowania opinii publicznej. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2-EJ)

## Epilog afery w Hamburgu

10 lat więzienia i 300 tys. mk. grzywny

HAMBURG, 24. 1. Sąd karny w Hamburgu skazał po trzymiesięcznej rozprawie kupca żydowskiego Moryca Kaysera, przebywającego od października 1935 r. za granicą, za wielokrotnie popełniane przestępstwa dewizowe łącznie na 10 lat więzienia, Pozbawienie praw na 10 lat i grzywnę w wysokości 300.000 mk. Poza tym 4 innych kupców skazano za przestępstwa dewizowe na wysokie kary.

przestępstwa dewizowe łącznie na 10 lat więzienia, Pozbawienie praw na 10 lat i grzywnę w wysokości 300.000 mk. Poza tym 4 innych kupców skazano za przestępstwa dewizowe na wysokie kary.

## Wznowienie komunikacji sterowcowej między Niemcami a U. S. A.

Rzesza zakupuje helium

NOWY JORK, 24. 1. „American Zeppelin Transport Corporation”, reprezentująca niemieckie towarzystwo sterowców, ogłasza, że na skutek udzielenia przez Stany Zjednoczone pozwolenia na sprzedaż niewybuchającego gazu Helium sterowcom, stała komunikacja między Frankfurtem n/M.

a Lakehurst podjęta będzie w maju. W miesiącach sezonu letniego Zeppelin dokona piętnastu przelotów z Europy i z powrotem, przewożąc podróżnych (40 osób), listy i paczki.

Pierwszy transport Helium do Niemiec odchodzi z Houston w Stanie Texas 1 lutego.

## Lot Bruno Mussoliniego

## Rzym - Brazylia

RZYM, 24. 1. Dziś rano odbył się w obecności generała Giuseppe Valle podsekretarza stanu lotnictwa odlot trzech samolotów trzymotorowych, które przeleciały w prostej linii z Rzymu do Watalu, a stamtąd do Brazylii.

Samoloty te, pilotowane przez

Brunona Mussoliniego, płk. Bises i Moscatelli wystartowały z lotniska wojskowego Guidonia, oddalonego o 30 klm. od Rzymu. Lotnisko to wybrano celem umożliwienia odbycia startu w zupełnej tajemnicy.

Raz już udaremniłono zamach na naftę — str. 3

# Przegrzana para

Przed paru laty świadomość, że muszą być w Polsce dokonane gruntowne zmiany, była programem jedynie grup opozycyjnych. Dziś coraz to częściej słychać te głosy również w obozie, który do niedawna był w całości uważany za oboz rządowy. Niedawno cytowaliśmy niezwykle charakterystyczny głos „Jutra Pracy”, zwracający się przeciwko rekonsolidacji obozu legionowego. Dziś chcę przytoczyć głos innego pisma młodych pilsudczyków, a mianowicie głos „Płomieńczyka”.

„Powszechnym zawołaniem dnia — pisze na łamach tego pisma p. Witold Ipohorski - Lenkiewicz — „jest więc dziś w Polsce: nowych ludzi i nowych metod. Stwierdzenie tego faktu może być przykre dla szeregu osób, poczuwających się do odpowiedzialności za wytworzony stan rzeczy, ale zamykanie oczu na to byłoby

niegodnym chowaniem głowy w piasek”. Konieczność dokonania nowych zmian staje się coraz bardziej powszechna. I w tych warunkach musi się nasuwać pytanie, w jaki sposób te zmiany mają być dokonane. I tu dopiero stoimy, w obliczu wielkich trudności.

Ludzie, nie poczuwający się do odpowiedzialności za Polskę dzisiejszą, mogą lekko myślnie ciskać frazesy o przełomie, nie zastanawiając się nad metodami, którymi ten przełom ma być dokonany. Mogą rzucić groźby nie zastanawiając się nad powagą sytuacji międzynarodowej.

A dziś przecie sytuacja międzynarodowa Polski uległa radykalnej zmianie, np. w stosunku do roku 1934-go. Jeszcze przed paru laty Niemcy, mimo groźnych gestów, były skrepowane w swej polityce zagranicznej. Ograniczenia

zbrojeń, wypływające z Traktatu Wersalskiego, mimo że były wciąż lekceważone, nie pozwoliły w całej pełni przygotować się Niemcom do wojny. Armia francuska panowała nad całą Środkową Europą. Dziś po odrzuceniu klauzul Traktatu Wersalskiego, po ufortyfikowaniu linii Renu, po układach z Szwajcarią i Belgią, po coraz to dalej postępującym rozkładzie wewnętrznym Francji, armia francuska ma zamkniętą drogę do Środkowej Europy. Dziś zaś, gdy wszystkie większe mocarstwa Europy są związane innymi konfliktami, polityka niemiecka w Europie Środkowo - wschodniej ma ręce rozwiązane.

I dlatego dziś trzeba odrzucić koncepcję przeprowadzania zmian w Polsce metodą hiszpańską. I dlatego ma rację „Płomieńczyk” uważając, że zmiany muszą być przeprowa-

dzone w ten sposób, by nie narazić na szwank interesów i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

„Płomieńczyk” twierdzi, że dziś jeszcze nie ma w Polsce korzystnych warunków dla rewolucji, ale słusznie podkreśla, że nie należy przeciągać struny „nie należy dopuszczać, aby pod kołtem nagromadziło się zbyt duże ciśnienie pary, zwłaszcza gdy para ta tak już jest przegrzana”. Jedynym zaś sposobem, by za pobiec wybuchowi, jest dokonanie zmian bez wybuchu, zmian gruntownych, całkowitych i pełnych. Mogą one być wykonane tylko przez całkowite oderwanie się od przeszłości, wspólnym wysiłkiem wszystkich uczciwych Polaków, którzy naprawdę chcą zmian, dokonanych w duchu prawdziwie polskim.

J. K.

## PERŁY I KARABINY

## Sensacyjny wywiad z wodzem żydów rumuńskich

Wśród wywiadów, dokonanych w Rumunii przez naszą specjalną wysłanniczkę, red. Marię Rutkowską, nie zabrakło wywiadu z przedstawicielem „drugiej strony”, działaczem żydowskim, p. Mojżeszem Zelcerem. Sensacyjny

ten wywiad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Dziś zamieszczamy na str. 3-ej kolejną korespondencję red. Marli Rutkowskiej p. t. „Przyszłe wybory w Rumunii”.

## Pościg za zbrodniarzem

W sobotę po południu w Lublinie widziano tajemniczego Wł. Skwierawskiego

Poszukiwania tajemniczego mordcy z łasku Młocińskiego trwały dotychczas bezskutecznie. Władze opublikowały za pośrednictwem radia i prasy komunikat, w którym proszą wszystkich, którzykolwiek zauważyliby samochód „Steyr 50”, czarny z numerem rozpoznającym się od AO1, o zawiadomienie najbliższego posterunku policyjnego.

Samochód ten prowadził mężczyzna ubrany w czapkę i mundur kolejarza w wieku lat od 28 do 30. Jest on podejrzany o zabójstwo kierowcy taksówki Jana Szlendaka, którego zwłoki znaleziono pod Młocinami. W ten sposób ustalono tożsamość tajemniczych zwłok, znalezionych w la-

sku Młocińskim.

Jak wynika z dalszych dochodzeń, tajemniczy zbrodniarz widziany był w sobotę 22 stycznia po południu w Lublinie i zbiegł stamtąd prawdopodobnie koleją. Zbrodniarz w Lublinie był jeszcze w ubraniu kolejarza, a obecnie prawdopodobnie jest już w ubraniu cywilnym. W Lublinie legitymował się nowym dowodem osobistym z fotografią w ubraniu cywilnym, wystawionym przez gminę Rumia powiatu morskiego na nazwisko Skwierawskiego Władysława, radiotelegrafisty, urodzonego 23 kwietnia 1914 roku.

Tajemniczy zbrodnia „posiadał przy sobie dwie brązowe walizki: jedną większą obszytą jasną skórą, z zamkami niklowymi, drugą mniejszą, jasno-brązową. Prócz tego miał teczkę z brązowej skóry oraz kapelusz w torbie papierowej.

Walizy i kapelusz w torbie, które posiadał zabójca pozwalają przypuszczać, że pragnie on przebrać się w strój cywilny, w którym trudniej byłoby go rozpoznać.

## Od 3 do 7 st. ciepła

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m.:

W związku ze zbliżaniem się z zachodu ku Polsce świeżej masy powietrza oceanicznego po przejściowych rozporządzeniach nastąpi ponownie wzrost zachmurzenia i przelotne opady, głównie w postaci drobnej deszczu. Temperatura nieco wzrośnie i wynosić będzie w ciągu dnia od 3 st. na wschodzie do 7 st. na zachodzie kraju.

## Drugi gmach Amb. sowieckiej spłonął w Hankou

NANKIN, 24. 1. W niedzielę o godz. 23 spłonął w tajemniczych okolicznościach budynek ambasady sowieckiej w Hankou. Należy przypomnieć, że w początku grudnia spłonął, również z nieustalonych przyczyn, gmach ambasady sowieckiej w Nankinie.